

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.30. Kwartalnie 10.20.
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Kodakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 88.

Kodakcja i Administracja w Warszawie, Włocławska 7,
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpali).
Grubna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Naciski (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nakreśl: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
W dzisiejszym wydaniu: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.)

F. LJE, Częstochowa: ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomulński; **Płock:** Admin. „Kurjera Płock.”; **Fabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Sędzinie.** **KANTORY:** w Kielcach, w Kozuszkach, w Mławie, w Mławku, w Ruffusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Calais.

Jest zupełnie naturalnem, że zarówno ludy, jak i armie państw walczących z coraz bardziej wzrastającą niecierpliwością i zdenerwowaniem przeżywają to szalone napięcie, które wytworzyło dotychczasowe oczekiwanie na nowe podjęcie wielkiej ofensywy. Jest tylko dowodem, że ludy koalicji nie znają wątpliwości co do rozpoczęcia natarcia nowego. Dzieli się one jednak tylko na dwa obozy przekonaniowe; jeden z nich oczekuje ofensywy ze strony państw centralnych, drugi zaś — ze strony koalicji.

I tak np. „Seccolo”, który, jak twierdzi, wyraża opinie publiczną Włoch, pisze: „Ofensywa może każdego dnia, nawet każdej godziny wybuchnąć z potęgą, nieznana siłą i to jednocześnie we Francji i Włoszech”. Dzienniki szwajcarskie donoszą jednak, że dowództwo wojskowe włoskie nie jest usposobione do zrezygnowania z podjęcia ze swej strony wielkiego natarcia. Ma ono je rozpocząć wkrótce. Wymieniane są już też nazwy miejsc, w których ma nastąpić próba przerwania frontu. Są nimi — płaskowzgórza Aisero — Asiago, oraz tereny na Pasubio. We Francji również krzyżują się zdania co do obrony i natarcia. I jeśli tam nawet lud i wojsko zmęczone są już wojną, to prasa żywi jednak wielkie nadzieje, które opierają się na osobie genialissimusa Focha, bądź też na „genialnym” przegrupowaniu armii koalicyjnych. — Dzienniki podały wiadomość, że generał Foch miał jakoby oświadczyć, iż rezerwy jego zgromadzone są na tych miejscach, gdzie staną się dla Niemców najniebezpieczniejszymi. Zapominają wszakże dzienniki te, że samo przegrupowanie wojsk nie stanowi jeszcze podstawy zwycięstwa. Przesunięcie części armji dopiero wówczas przynosi możliwość zwycięstwa, gdy stanowi ono wstęp do dobrze obmyślnego natarcia. Toczące się obecnie na froncie zachodnim zacięte walki lokalne nie zdradzają wszakże owych przygotowań rozległych.

Wojska koalicji, według doniesień szwajcarskich, są obecnie ugrupowane w sposób następujący: Armja belgijska, pamięszana z francuzami i anglikami, utrzymuje front pomiędzy Nieuport i Dixmuiden. Łącząc się z nią zprawa, ciągną się stanowiska 2-giej armji angielskiej poprzez Ypern aż do Bethune. W skład armji tej wchodzi również pobite dywizje portugalskie. Pomiedzy Bethune i Arras stoi IV-ta armja brytyjska. Do niej przylegają armje angielskie III-cia i resztki V-tej, które trzymają linie aż do Villers-Bretonneux. Tutaj zaś łączy się z nimi francuska grupa wojsk pod dowództwem gen. Fragolle, które objęły obronę Amiens i zachodniego brzegu rzeki Avere. Dalej poprzez Compiègne formacje, które dotychczas przeprowadziły walkę na Chemin des Dames i w Szampanji. Należy tu jednak zauważyć, że wojska angielskie w wielu miejscach zastąpione są przez francuzów i amerykanów, przy czem pierwszy z nich w zasadzie znajdują się na czołowych pozycjach.

Ostatnia przerwa w wielkiej ofensywie niemieckiej wywołała w koalicji najróżniejsze i najdowolniejsze objaśnienia. Depresja, która nastąpiła po stracie Kemmelu, minęła już. Dowodzą tego znalezione przez Niemców na polu walki rozkazy wojskowe, które głoszają, iż nadal bronioną być musi do ostateczności każda piędź ziemi i że o opuszczeniu zagłębienia Ypern, lub Amiens nie może być wogóle

mowy. Propaganda, którą prowadzi prasa koalicji musi jednak mieć jakieś specjalne cele, gdy, stając w sprzeczności z zapowiedzianą zacięłością obrony, mówi nawet o możliwości oddania Calais i nawet łączy z tem utopijne nadzieje na przyszłość. Angielskie dzienniki twierdzą mianowicie, że upadek Calais nie miałby żadnego wpływu na dalszy przebieg wojny. Po utracie francuskiego wybrzeża północnego wojna merska byłaby prowadzona z siłą znacznie większą, niż dotychczas. Jest w tem twierdzeniu brak logiki, bo gdy angielskie dowództwo wojskowe i admiralicja czyniły wszystko, by je no wyrwać z rąk niemieckich wybrzeża flandryjskie, to strata Dunkierki, Calais i Boulogne byłaby chyba bardzo dotkliwym ciosem, zadany najżywniejszym interesom Anglii. Nie trzeba wspominać nawet o zamiarze Napoleona lądowania w Anglii w r. 1805 w Boulogne, jako punktu wyjścia. Wystarczy wyobrazić sobie tylko, jak łatwo dalekosiężne działo niemieckie mogłyby bombardować terytorjum angielskie, nie wyłączając nawet Londynu. — Poza tem zaś jest jasnym, że północne porty francuskie, znajdujące się w rękach wojsk niemieckich, ułatwiłyby łodziom podwodnym działalność ich, mogąc przynieść powet rozstrzygnięcie i w wojnie morskiej. Z utratą portów francuskich również i pobyt milionowych wojsk angielskich na kontynencie, względnie zaś utrzymanie ich i uzupełnianie posiłkami — stałoby się niemożliwością, i Francja i Belgja pozostawioneby zostały na łaskę i niełaskę zwycięzców niemieckich.

Perspektywa ta jest prawdopodobnie na to obliczona, aby gotowym do ofiar sprzymierzeńcom odpowiednio wyraźnie ukazać wartość i znaczenie pomocy angielskiej. Wśród zagrożonych ludów refleksja angielska podniosła tylko sympatię wobec przyjaciela brytyjskiego. Śród wojsk bowiem zmalała ona do tego stopnia, że — jak głoszają dzienniki niemieckie — w obozach jeńców trzeba już rozdzielać francuzów od anglików.

Inne znów pisma angielskie pragną z dotychczasowej ciszy na froncie wyciągnąć wręcz odmienne wnioski. Chcą w niej one widzieć zwycięstwo angielskie. Straty anglików podczas ostatniej ofensywy niemieckiej, według berlińskich danych urzędowych, wynoszą przeszło 600,000 ludzi. Dzienniki londyńskie nie kwestionowały dotychczas tej liczby. Po-cieszają się one tylko tem, że i straty niemieckie być muszą bardzo znaczne. W przeciwnieństwie do tych pism, które licząc się z możliwością upadku Calais — już dziś odbierają mu jakiegokolwiek znaczenie i wartość wojskową, inne dzienniki chwalały znów męstwo i upór wylęwania żołnierza, który pokrafił tak dzielnie obronę Calais i północne wybrzeże Francji.

A ręka w rękę z tymi sprzecznymi wiadomościami, rozpuszczane są wersje o mającej jakoby nastąpić nowej propozycji pokojowej Niemiec, lub też — o przedsiębranych jakoby w Abbeville, — siedzisku francuskiej kwatery głównej — przygotowaniach do nowej kampanji zimowej.

Co kryją za sobą te sprzeczne i wzajem wykluczające się informacje? Czy są one jeno przypadkowemi, z różnych źródeł czerpanemi informacjami, wyległemi w zdenerwowanych i zniecierpliwionych mózgach mierzów stanu, lub oficerów wyższych, czy też mają one jakis wyraźny cel i kierowane są zgóry szatanowatą zadaną swego ręką? Na to pytanie narawdę szczerze i jedynie rzeczowo odpowie światu wkrótce huk dział i terkot karabinów.

O nowem przymierzu.

„Nord. Allg. Ztg.” organ kancelarza niemieckiego, pisze pod tytułem „Wybudowa przymierza”:

Naturalnem jest, że po urzędowych doniesieniach o radosnych uchwałach w wielkiej kwatery głównej w sprawie silniejszego ukształtowania przymierza między Niemcami i Austro-Węgrami nastąpią zaraz komentarze, w jaki sposób obmyślano to odnowienie starego traktatu. Po części robiono propozycje w tym kierunku już dawniej i teraz powracają one znów, tak, że z dosyć wielką pewnością mówi się o konwencjach wojskowych, związku słowym i włączeniu traktatu do aktów konstytucyjnych obu państw. Jest w tem naturalnie przynajmniej po części cośkolwiek prawdy. Albowiem jak ma nastąpić silniejsze jeszcze związanie obu monarchji, jeżeli nie przez zupełnie wojskowe i gospodarcze zacieśnienie interesów, usunięcie wszelkich różnic, jakie istniały jeszcze dotąd w wojskowej i gospodarczej organizacji? Czy włączenie traktatu do konstytucji nastąpi, nie jest jeszcze naturalnie ustalonym. Jak wiadomo, z planem tym nosił się pierwotnie już książą Bismarck, później go jednak znów zaniechał a mimo to sojusz przeszedł najcięższe próby.

Niesłusznie jest następnie, jeżeli się tu i ówdzie mówi, że tak zwane austro-polskie rozwiązanie będzie stanowiło podstawę przyszłych rokowań. Byłoby błędem przypuszczać, że w naradach w wielkiej kwatery głównej kwestja polska była na planie pierwszym i że dopiero po porozumieniu się co do Polski dojrzała decyzja co do zmieniienia całego chara teru związkowego. To zapatrywanie przypisywałoby pojedynczej kwestji z całego ko- plesku interesów zbyt wielką rolę. Faktycznie istniała naprzód silna jednolita wola odbudowania stosunku związkowego na nowo i przy tem naturalnie rozwiązania także drugorzędnych kwestji, do których należy także sprawa Polski. Jeżeli mówiono przy tem, że związek ma się rozciągnąć w podobnie silny sposób na Bułgarię i Turcję, to z pewnością istniało w wszystkich uczestników żywe życzenie silniejszego związku i należy się spodziewać, że związek ten wynika logicznie z nowego związku między Niemcami i Austro-Węgrami.

Rokowania, które się prowadzi obecnie przy udziale niemieckich reprezentantów w Batum między Turcją i Gruzją, odnoszą się do powstałych tam wielkich kwestji i sytuacji na Kaukazie, którego stanowisko z powodu oderwania się od Rosji jest obecnie chwytne.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą w telegramach z Budapesztu następujące oświadczenie, które hr. Burian złożył wobec przedstawiciela tamtejszego dziennika „Az Est” w sprawie konferencji w niemieckiej kwatery wojennej:

„Narady w wielkiej kwatery wojennej zakończyły się zupełnie porozumieniem co do podstaw pogłębienia i ukształtowania przymierza pomiędzy Austro Węgrami a Niemcami. To ukształtowanie sojuszu, już po czasie pokoju wypróbowanego, jest nie tylko wyrazem dziułej konieczności, nie tylko wynikiem faktu, że oba państwa, otoczone wrogami, muszą o siebie się opierać, lecz także odpowiada dążności wszystkich jasno myślących austriaków, węgriów i Niemców.

Oba państwa o inawtają i pogłębiają przymierze nie w tym celu, żeby rokowań atakować, lub usiłować, lecz żeby sobie nawzajem spieszyć z pomocą na przyszłość.

Nowe przymierze będzie obronem i ma służyć dzisiaj do uzyskania pokoju, później do utrzymania go. Świat przekonana się, że zjednoczonych Austro-Węgiel i Niemiec nie można zwyciężyć i nawróci naszych wrogów do pokoju siłą naszej woli pokojowej.

„Pesti Naplo” i „Pesti Hirlap” donoszą, że wedle konwencji wojskowej, zawartej w niemieckiej kwatery wojennej, ma nastąpić w przyszłości pewna jednolitość w uzbrojeniu armji obu mocarstw centralnych, co ułatwi na przyszłość przesuwanie wojsk. Współdziałanie generałów będzie w czasie pokoju również intensywne, jak podczas wojny. — Przez tę konwencję prawa narodu węgierskiego do samostnej armji nie będą naruszone.

Dotychczasowe straty Włoch.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie podają na „podstawie miarodajnego obliczenia”, że od początku wojny do jesieni 1917 roku straciły armje włoskie w jedenastu bitwach nad Soczą: 270,000 zabitych, 230,000 okaleczonych, 134,000 jeńców. Oprócz zaś tych trwałych strat w sumie 634 tysięcy ludzi, miały jeszcze 1,200,000 rannych, którzy po wyleczeniu mogli wrócić na front.

W austriackiej ofensywie jesiennej 1917 r straciły w zabitych około 800 oficerów, 30,000 żołnierzy; w rannych 3,200 oficerów, 120,000 ludzi; w jeńcach 10,000 oficerów, 235,000 żołnierzy. Razem więc z poprzednimi stratami ogólna strata od początku wojny dochodzi 2,250,000 ludzi. W materiale wojennym stracił włosi do końca marca na rzecz Austrii 2,000 dział (stad połowa ponad 10,2 cm.), 3,000 karabinów maszynowych, 400 miotaczy mln, 154,000 karabinów piechoty, i milion granatów ręcznych, i pół miliona pocisków działowych, 52 mil. szt. patronów karabinowych dla piechoty. Całkowita waga reszty zdobytych (bez dział i amunicji) wynosi 4,531 wagonów po 10,000 klg.

Z rozpoczęciem wojny pozostawili austriacy nad Soczą i w Tyrolu włosom 2,240 kw. klm. ziemi. Podczas 28 miesięcy bojowych uzyskali włosi jeszcze 335 kw. klm. terenu. Ofensywą jesienną odebrały wojska państw centralnych nietylko cały ten teren, ale zdobyły jeszcze 12,000 kw. klm. ziemi włoskiej.

Podpisanie traktatu ze Szwajcarią.

„Nord. Allg. Ztg.” wczoraj półurzędowo donosi: Traktat gospodarczy ze Szwajcarią został dziś podpisanym z zastrzeżeniem ratyfikacji rządów obu państw zainteresowanych. Ze strony Niemiec fakt ten wywołał wielkie zadowolenie, iż pomimo niejakich trudności oraz drobnych przeszkód — udało się całą sprawą doprowadzić do pomyślnego zakończenia, wobec czego niemiecko-szwajcarskie stosunki gospodarcze zostały ponownie ugruntowane na czas dłuższy.

Przed porozumieniem z Rosją.

Nowe rokowania. — Polityka aneksji, czy porozumienia? — Rozmowy z kierowniczymi mężami stanu i politykami partyjnymi Polki.

We wtorkowym „Berl. Tageblatt” zamieszczony został artykuł dziennikarza berlińskiego, Erika Dembrowskiego. Ze względu na ważność zawartych w nim informacji, oraz ciekawe szczegóły, przytoczony artykuł ten w przekładzie dosłownym. Brzmi on:

W połączeniu z rozprawami, które obecnie się toczą pomiędzy kierownikami Niemiec i Austro-Węgier nad reformą przymierza, ma się wrócić zapoczątkowane także rozprawy nad ostatecznym uregulowaniem sprawy polskiej. W tym celu ministrowie polscy, na ich czele prezes ministrów Steczkowski, przybędą do Berlina. Tymczasem wysłał on już do Berlina znanych aktywistów polskich, hr. Romiliera, księcia Michała Radziwiłła, hr. Potulickiego, aby oni tu stanowili stałe przedstawicielstwo, chociaż nieoficjalne, dopóki królestwo polskie nie może jeszcze uprawiać samodzielnej polityki zagranicznej.

Miałem w zeszłym tygodniu w Warszawie sposobność omawiania obecnej sytuacji z szeregiem polityków ze wszystkich prądów obozów. Wszyscy bez wyjątku wyrazili tożsamość życzenia, aby im narzeczona powiódła, jak się kształtują państwowa przyszłość Polski. Zarzuca się politykom polskim i prasie polskiej, że ich cele są niejasne, i że chociaż nowe wyrażają życzenia, które ma albo wcale nie dążą się pogodzić z interesami mocarstw centralnych. A że zapomina się często, zwłaszcza w redakcjach gazet niemieckich, że jak w Niemczech, tak i w Polsce są stronnictwa rozmaite, i nie można uogólnić enuncjacji organów strajkowych i za to czynić odpowiedzialnym całego narodu polskiego. Ostatnim powodem niepewności politycznej jest zaś fakt, że Polska pomimo aktów listopadowych z roku 1916 i 1917 przedstawia pod względem politycznym wciąż i że jeszcze daleko się czeka na ostateczną decyzję mocarstw okupacyjnych.

Kiedy rytałem się polityków polskich, jakie rozwiązanie byłoby im najmilsze, jednogłośnie prawie odpowiedziano mi, że oparcie się o Niemcy byłoby najbardziej życzenia godnym. Ma to swe wewnętrzne i zewnętrzne powody. Książę Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu politycznego, oświadczył mi, że porozumienie austro-polskie podległoby z sobą odstąpienie pogranicznych terytoriów do Niemiec. Na to Polska zgodzić się nie może. Musi wprawdzie w tych warunkach rzec się Galicji, ale ma nadzieję uzyskania terytorjalnych odszkodowań. Tych kompensacji można szukać w okolicach Białostoku i Grodna, gdzie ludność jest przeważnie polską. Dalej potrzeba jeszcze upewnienia przeciwko Rosji, bo trzeba się liczyć z możliwością nowej wojny. To upewnienie osiągnięto przez utworzenie autonomicznej Białejzi, której naturalne granice na wschód tworzyłyby Dźwina i Dniepr.

To nowe państwo mogłoby być tak jak nadbałtyckie pod opieką Niemiec, albo też pod wspólną niemiecko-polską. Jest to kwestja celowości i musiałoby zostać zawarte odpowiednie ekonomiczne i wojskowe układy. Ponieważ Polska ma o tyle interesy własne na Białejzi, której stolica i ośrodek Mińsk zrbć, że około 30 procent wielkiej posiadłości znajduje się w rękach polskich, możnaby kraj ten ogłosić jako leżący w sferze interesów polskich, bez naruszenia reszty jego autonomji. Nie potrzebuje zaznaczać, że uważalibyśmy za bardzo niebezpieczne utworzenie nowego jeszcze państwa kresowego na wschodzie pod patronatem Niemiec. Podjęlibyśmy bowiem polityczne zobowiązania w bardzo odległych okolicach, co by nas w każdej chwili mogło zawikłać w wojnę z Rosją, chociażby to nie dotyczyło interesów niemieckich.

W kierowniczych kołach niemieckich Warszawy, które wyrobiły sobie zupełnie spokojny sąd i kierują się politycznymi wskazówkami, tak mówią mniej więcej o polityce na wschodzie:

„Pewne koła w Niemczech żądają daleko idących aneksji, równających się nowemu podziałowi Polski. Co chcieliby przez to uzyskać? Rosję odparlibyśmy i prawdopodobnie na dzień czasu na wschód wypędzilibyśmy. Utworzylibyśmy około nich państwa kresowe. Ale jądro tych kresowych państw tworzą polacy, których z ludnością 20-milionową nie da się pogwałcić i pochłoniąć wstąpił nieprzyjaźni do nas. Polityka państw kresowych da się wtecytylko utrzymać, jeżeli zobowiązemy sobie polaków przez ścisły sojusz, oparty na przyjaźni i interesach ekonomicznych”.

Inaczej przedstawia się kwestja udziału Polski w kształcie wojennych. Rozcho-

działow się o miliardy. Polacy skarżyli się general-gubernatorowi nieraz na ciężary, które im nałożono. Odrywano im zawsze, że Niemcy mają 90,000 grobów w Polsce i pytano, czy to nie więcej znaczy aniżeli aterjalne ciężary, które muszą ponosić. Z rozmowy, którą miałem z prezesem ministrów Steczkowskim, wyniosłem że polacy nie protestowaliby przeciwko udziałowi w kosztach. Ale musiałoby być w to policzone wielkie szkody wszelkiego rodzaju, które polacy w tej wojnie ponieśli. O ile można by na to żądanie zgodzić się, nie da się na razie powiedzieć.

P. Steczkowski robi wrażenie człowieka myśliczącego nader rezerwowo, który sprawy wszelkie stawia jak liczby w obrachunek. Przy tym samym temperamencie polityków, którzy po stuletniej bezpaństwowości łatwo skłaniają się do romantycznej polityki, jest on człowiekiem na właściwym miejscu, może nie pełnym wielkich idei, ale który z żelaznym spokojem i konsekwencją, po przez zmat daleko leżących celów politycznych i marzeń, chce stworzyć dla państwa silne podstawi.

Z jakimi przeciwnościami ma przystąpić do walczenia, wyjaśnił mi Aleksander Rosset, jeden z pas wistycznych członków rady stanu. Rada stanu składa się mniej więcej z równej ilości aktywistów i pasywistów. P. Rosset jest przewodniczącym stronnictwa postępowego i kierownikiem wdziału międzypartyjnego klubu, w którym wszyscy pasywiści i konserwatyści, począwszy od realistów (konserwatystów) aż do postępowców (demokratów i republikanów) są połączone.

„Nie można — mówił Rosset — pod naciskiem wypadków wojennych, przymusić Polskę do pogodzenia się z losem. Nie można jej narzucić rady reżencyjnej i króla. Tem mniej można ją przymusić do sojuszu z pewnymi macarstwami. Dopiero ogólny kongres pokojowy, kiedy ustana już stosunki wojenne, kiedy nie będą miarodawczymi imperialistyczne idee, ale kiedy, ogólnie ludzkie interesy zostaną uwzględnione, wtedy dopiero będzie można sprawę Polski uregulować. To znaczy, że Polska, wolna od wszelkich więzów, będzie mogła stanowić sama o sobie. Jest to zdanie wszystkich pasywistów. Tak samo jak radę reżencyjną, tak samo i obecny rząd uważamy za narzucony. Mimo to nie odrzucamy go bez wszystkiego i odczekamy jego czynów a od przynad do przynadku będziemy go nosterali. My ze stronnictwa postępowego cieszylibyśmy się, gdyby Polska była rzeczpospolitą, chociażby z królem na czele. O powiadaloby to najbardziej naszym tradycjom. Sądzę, że masę ludu najmniej by widział, gdyby król nazwał się królem-prezydentem. Przewszystkiem rząd musiałby być konstytucyjno-parlamentarne, wedle modły zachodnio-parlamentarnych rządów. Wszystko inne jest ubocznem”.

Rosset przeszedł następnie na stosunek do Niemiec.

„O budowanie wielkiej Polski jest idea, która poluje jeszcze po wielu głowach. Z tem ma i się polityk polski jako z faktem liżyć. A że idea ma jedynie wartość teoretyczną, a nie realną. Nadziei by Niemcy mogli być zachwiane przez rewolucję, nie ma żaden realny polityk w Polsce, z wyjątkiem może jakichś skrajno-lewicowych. Ja sam znam Niemcy za dokładnie, aby choć na chwilę, o czemś podobnym pomyśleć. Jeżeli i jednak Niemcy sądzą, że w Polsce jest donich nienawiść, to się mylą. Żaden Polak nie nienawidzi Niemców. Jedynie sposób i różnorodność urzędowych zarządzeń, pożałowania godne zajęcia w Kaliszu i Łodzi, co naturalnem, rozgorczyły szerokie sfery ludności. A mimo to byłbym pierwszym, który, gdyby Polska miała wolny wybór, przemawiałby za sojuzem z Niemcami. Zbliżenie się do Rosji wykluczonym jest. Na ten zakończyła się nasza rozmowa i opuściliśmy salon, którego ściany pokryte były obrazami nowych i starych mistrzów.

Sprawy wschodnie.

Jakołowick państwa centralne podpisały pój z Rosją, Rumunją i nowopowstałymi na gruzach Rosji niepodległymi, Ukrainą i Finlandją, stosunki na wschodzie nie uregulowały się jeszcze.

Po zawarciu pokoju z Rosją, Ukrainą i Finlandją, okazało się, że rząd bolszewicki nie posiada w kraju tej powagi, jaką każdy rząd prawowity posiadać winien, ani też nie rozporządza odpowiednimi siłami, przy pomocy których mógłby nakazać obywatelom pozostawanie prawa i rozporządzeń przez się wydawanych. Wynika z tego, iż naród rosyjski w większości swej sprzeciwia się obecnemu porządkowi, a rząd bolszewicki traktuje jako bandę, która doszła do władzy i utrzymuje się przy niej, dzięki poparciu ciemnego tłumy i najrozmaitszych metów społecznych.

Ruch bolszewicki ogarnął początkowo w zysie kraje dawnej Rosji. Wkrótce jednak, w krajach bardziej uświadomionych idee bolszewickie poczęły tracić grunt pod nogami dzięki wzrastającemu ruchowi narodowemu w tych krajach. Miało to miejsce na Ukrainie i Finlandji, w krajach nadbałtyckich, wreszcie na Kaukazie i Syberji. Z pod wpływów i panowania bolszewików udało się przedewszystkiem wydebyć krajom nadbałtyckim, a więc Estonji, i fiłantom i Kurlandji. Dzięki zerwaniu rokowań pokojowych, wojska niemieckie zajęły te kraje i pozwoliły mieszkańcom ich rozpocząć prace, mając na celu zaprowadzenia ustroju politycznego, jaki posiadają wszystkie cywilizowane państwa europejskie.

Również Ukraina zabrała się energicznie do wypienienia chwastów bolszewickich, a nie mając odpowiednich sił ku temu, zwróciła się do państw centralnych z prośbą o pomoc. Za przykładem Ukrainy poszła Finlandja. Działaj bandy bolszewickie wyędzono już poza granicę Ukrainy i Finlandji, a obydwą nowopowstałe państwa tracują nad odbudową swej państwowości. Jaki ostatnio ustrój państwowy utrzyma się na Ukrainie i w Finlandji, trudno przewidzieć z całą pewnością, lecz na podstawie doniesień dzienników tamtejszych wyczuć można, iż większość ludności jest za ustrojem monarchicznym, zwłaszcza w Finlandji, gdzie oświadczył o tem w senacie głównodowodzący wojskami fiilandskimi, generał Mannerheim.

Obecnie, kiedy już nastał spokój wewnętrzny na Ukrainie i w Finlandji, musi wyjaśnić się ostatecznie stosunek tych państw do Rosji. Przewszystkiem upomniała się o to Ukraina i w najbliższym już czasie rozpocząć się mają rokowania pokojowe pomiędzy Ukrainą a rządem bolszewickim. Również rozpoczyna się niezadługo rolowania fiilandsko-rosyjskie. Z chwilą wyjaśnienia się wzajemnych stosunków pomiędzy temi państwami, nastąpi prawdopodobnie uadek władzy bolszewickiej w Rosji, gdyż trudno przypuścić, aby nie nastąpiło otrzeźwienie wśród narodu rosyjskiego. Otrzeźwienie takie przyśleć bezwarunkowo musi zwłaszcza w przyszłości służyć będą Ukraina, Finlandja, Polska i kraje nadbałtyckie.

Poza tem grozi jeszcze zatarg ukraińsko-rumuński z powodu Bessarabji. Dotychczas, nie wiadomo, w jaki sposób s rawa ta zostanie uregulowana, przypuszczając jednak należy, że północno-wschodnia część Bessarabji przywrócić Ukrainie zaś reszta, w myśl uchwały Rady bessarabskiej połączona będzie z Rumunją.

Co się dzieje w Rosji.

Nowa armia Trockiego.

W sprawozdaniu swym, złożonem komisji wy onawczej, a tyczącem nowoutwrzonej armji rosyjskiej, Trocki zaznacza, iż uczyniono mu zarzut, że chce on wciągnąć do armji dawnych oficerów carskich. Według niego jest to jednak zupełnie naturalnem, bowiem ludzi, jak działa i granaty, należy dalej używać. Posiadają oni jeszcze doświadczenie i znajomość rzeczy. Wrowadzenie obowiązkowej służby jest na razie niemożliwem, ale musi być ustanowiona niezwłocznie sześciotygodniowa służba wojskowa, która dla robotników zmieniona byłaby na ćwiczenia, trwające 12 godzin na tydzień! Ochotnicy mogą być przyjmowani, o ile zobowiązują się do sześciomiesięcznej służby.

W przeciwnym razie bowiem, gdyby wybuchła niespodziewana wojna, nowa armia zostałaby zniszczona, nim jeszcze zdążyłaby się zgrupować. Należy jednak mieć nadzieję, iż nie nastąpi żadne nieporozumienie, ani też żaden wypadek nieszczęśliwy, któryby mógł wywołać wojnę Rosji z jej przyjaciółmi. To bowiem, zamiast Rosji pomóc, zniszczyłoby ją ostatecznie.

Więści z Mińska.

Rozstrzelanie gen. Rennenkampfa.

Moskiewska komisja śledcza otrzymała nową już wiadomość o rozstrzelaniu w Teganrogu gen. Rennenkampfa. Blisko 4 tygodnia temu gen. Rennenkampf ruszył na czele oddziałów swych na pomoc Korntowowi. Jednakże nie powiodło mu się dotrzeć do celu, po drodze bowiem został aresztowanym. Pochwyconego generała przywieźli do Teganrogu. Po okrutnym znęcaniu się nad nim, rozstrzelano go. Moskiewska komisja śledcza postąpiła do Teganrogu terminowy rozkaz nadesłania do śledczych szczegółów o wypadku tym.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

Berlin, (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 23 maja.

Zachodni teren walk.

Na terenie Kemmelu trwa wzmocniona działalność ogniowa. Na pozostałych frontach bojowych działalność bojowa ożywiła się na różnych odcinkach dopiero wieczorem. Podczas nocy była ożywiona działalność francuzów na zachodnim brzegu rz. Ancre. Wielokrotnie odpięto natarcia wroga, zaś podczas własnych wywiadów wzięto jeńców.

Na polu walk nad rz. Lys, między innemi, stracono wczoraj trzy aeroplany amerykańskie.

Mnożące się ostatnimi czasy nieprzyjacielskie ataki lotnicze na terytorjum belgijskie przyczyniły ludności cywilnej znaczne straty, oraz pociągnęły za sobą liczne ofiary. Szkód natury militarnej nie było.

Przez skuteczne rzucanie bomb zostały zniszczone wielkie nieprzyjacielskie składy amunicji w Abbeville.

Paryż został obrzucony bombami
Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, urzędowo donoszą 23 maja. Na flocie włoskiej doprowadziła wczoraj obustronna działalność wywiadowcza w wielu miejscach do lokalnych potyczek.

Szeł sztabu generalnego

Układy rosyjsko-ukraińskie.

Kijów, 23 maja (Tel. wł.) Rosyjsko-ukraińskie układy pokojowe rozpoczną się dopiero za kilka dni. Delegacja już przybyła. Przewodniczącym jest rosyjski-ukraiński socjalista, Bukowski. Delegacja prowizorycznego rządu kozaków dońskich została przyjęta przez niemieckich delegatów. Sekretarz generalny Mstiakowski wyjedź za specjalnymi pełnomocnictwami do Odessy, celem uregulowania wszystkich spraw, wynikających z obecności wojsk austriacko-węgierskich. Sekretarz państwowy Afanasjew zajmuje się wypracowaniem projektu ukraińskiego banku państwa.

Ofiary ataków lotniczych.

Ofiary ataku napowietrznego.

London, 22 maja (Biuro Reutersa) Urzędowo donoszą: Podług dotychczasowych doniesień o niedzielnym ataku napowietrznym wynosi ilość ofiar we wszystkich okręgach 40 zabitych i 179 ranionych.

Ofiary francuskich ataków napowietrznych.

Berlin, 22 maja (T. wł.) Ofiarami nieprzyjacielskich bomb zrzuconych z aeroplanów, padli znówu cywili mieszkańcy francuscy. W Donai zabito jedną kobietę i zraniono 4 mieszkańców. Francuzi kontynuują również ostrzeliwanie własnych miast. Laon naprzykład otrzymało 21 maja przeszło 100 strzałów najcięższego kalibru.

Uratowani lotnicy.

Kopenhaga, 21-go maja (T. wł.) „National Tidende” donosi z Malmö: Parowiec holenderski przywiózł w sobotę do Loteburga dwóch lotników niemieckich, których brak benzyny zmusił do lądowania na morzu Północnym. Przeredził oni 4 dni i 3 noce na otwartym morzu, zanim zostali zabrani przez wędrowny parowiec.

Szwedzki parowiec rybacki uratował około ławicy Devru dwóch niemieckich lotników i przywiózł ich do Marstrandu. Lotnicy ci, którzy również brak benzyny zmusił do lądowania na otwartym morzu, przepędzili na wodzie 6 dni, częściowo bez pożywienia i wody słodkiej.

Bethune w płamieniach.

Bazylea, 23 maja. (T. wł.) Do „Basler Nachrichten” donoszą, że miasto Bethune stoi w płamieniach. Ogień przenosił się z wieży ratuszowej na sąsiednie budynki. Miasto jest zrasztą w zupełności ewakuowane.

Samobójstwo Pułk. Hallera.

Bobrujsk, 23 maja. (T. wł.). „Żołnierz Polski“, wychodzący w Bobrujsku, donosi z wiarogodnego źródła, że brygadier Legionów Polskich, pułkownik Haller, popełnił samobójstwo.

Odrzucenie protestu Ukrainy.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). Ministerjum spraw zagranicznych w Kijowie otrzymało od rządu rumuńskiego odpowiedź na protest Ukrainy z powodu przyłączenia Besarabji. W odpowiedzi tej piszą:

1) Besarabja nie została anektowaną, ale się dobrowolnie połączyła z rdzennymi krajami.

2) Rząd rumuński nie zna ani jednej części Besarabji, w którejby się ludność uważała za ukraińską i wyraziła życzenie powrotu do Ukrainy. Jeśli nawet część ludności uważa się za ukraińską, to nie jest to dowodem, że jest ona taką rzeczywistością.

3) Kiedy Ukraina podpisywała traktat pokojowy w Brześciu Litewskim, nie wносиła żadnych pretensji o Besarabję.

4) Rząd rumuński przypomina oświadczenie rządu ukraińskiego, dane generalowi Coandzie 15-go stycznia 1918 roku, z którego wynikało, że rząd ten nie niema przeciwko połączeniu Besarabji z Rumunją, a nawet będzie tę sprawę popierał.

W ten sposób odrzuca rząd rumuński protest rządu ukraińskiego. Gazety berlińskie zauważają z tego powodu: Czy przez odrzucenie ukraińskiego protestu sprawa jest załatwiona, wydaje się bardzo wątpliwie.

Wizyta w kwaterze głównej.

Berlin, 23 maja. (Urz.). Biuro Wolfa donosi: Jego Cesarska Mość przyjął dzisiaj w wielkiej kwaterze głównej opata Sdeffonsa Herwegena, Marię Laack, który mu przedstawił nowego bratowego arcyopata Rafaela Weiszera z Beuron. Cesarz zaprosił obydwa panów i towarzyszącego im p. Alberta Waumarstede z Marię Laack do śniadania.

Dr. v. Kuhlmann o pokoju rumuńskim.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia izby handlowej miał sekretarz stanu v. Kuhlmann odczyt o pokoju rumuńskim.

Prelegent wywołał najpierw w jak wspaniałym położeniu gospodarzem znajdowała się Rumunja przed wojną, a to dzięki niebawemu szybkiemu wzrostowi i rozwojowi. Następnie opisał on dyplomatyczne sposoby i idee, zapomocą których rząd wciągnął naród do złe przygotowanej wojny, zajmując najpierw stanowisko fałszywej, we wszystkich szczegółach obłudnej neutralności. Następnie zwrócił się p. Kuhlmann do kwestji zawarcia pokoju, których zawilość wynika już z tego, że idzie tu o zawarcie kolegjalnego pokoju. W związku z tym omówił prelegent kwestję Dobruży i wyrównania granic austro-węgierskich, a następnie wyłożył zasadniczo, że Niemcy, wskutek położenia geograficznego, nie mogą mieć w tym wypadku życzliwych terytorjalnych. Natomiast osiągnięto znaczne korzyści gospodarcze. Ustanowione zostało wyczerpujące korzystnie z Dunaju, zupełne swobodna komunikacja kolejowa i zapewnienie stosunków tranzytowych kablów i telegraficznych. Stworzono również konieczne gwarancje, aby Rumunja ze zbóż, olei i innych produktów naturalnych dostarczała tyle, ile jest w stanie dostarczyć. Poza tym nie zarządzano wprawdzie odszkodowań wojennych w gotówce, ale te odszkodowania, które Rumunja płacić musi na zasadzie umów prawnych i różnych dodatkowych traktatów, wynoszą znaczną sumę. Sekretarz stanu zakończył wykładem w gospodarze przyszłość Niemiec. Wszystkie dążenia do silnego związku na kontynencie europejskim dadzą handlowi niemieckiemu bodźca do pracy nad wydobyciem się na wolne morze, tą najgłówniejszą dostawą wielkiego wolnego handlu jest wieczna sasiłgą cesarza Wilhelma II, że zwrócił on na to dość wczesnie uwagę narodu niemieckiego.

Echa ataku na Kolonje.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). Wskutek ataku lotniczego na Kolonje, skierował

posel Kuckhoff (centrum) do kanclerza Rzeszy następujące zapytanie: 18 maja radło ofiarą nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na Kolonje nadzwyczaj dużo ofiar, zabitych i rannych. Z bliższych szczegółów wynika, że nieprzyjacielowi chodzilo nie tylko o wyrządzenie szkód wojskowych, ale o okrutne mordowanie ludności. Ostrzeżenie ludności we właściwym czasie nie miało miejsca. Czy p. kanclerz gotów jest nakazać w tym kierunku skonstatowanie rzeczywistego stanu rzeczy, a mianowicie: dlaczego nie nastąpiło i czy nie jest możliwym zaprowadzić skuteczniejszą ochronę tych miejscowości, które są najbardziej narażone na napowietrzne ataki nieprzyjacielskie. Czy p. kanclerz jest gotów nakazać przeprowadzić śledztwo, lub też popierać dążenia do położenia kresu przez międzynarodowe umowy, takiemu bezsensownemu mordowaniu kobiet i dzieci.

Przed traktatem z Holandją.

Rotterdam, 23 maja. (T. wł.). Obrady w kwestji różnic między Niemcami i Holandją, które to różnice muszą być załatwione, zanim rozpoczną się obrady nad nowym traktatem gospodarczym, są już, podług doniesienia „Amsterdamer Handelsblad“ tak dobrze, jak ukończone. — Pozostał do załatwienia jeden punkt, ale i w tej kwestji dojdzie, zdaje się, nie długo do porozumienia.

Rozruchy w Hadze.

Zurych, 23 maja. (T. wł.). „Neue Zürcher Zeitung“ donosi z Hagi, że w ostatnich dniach w Amsterdamie i Hadze miały miejsce rozruchy głodowe; przyczyną rozruchów było zmniejszenie racji kartofli.

Naruszenie neutralności.

Amsterdam, 23 maja. (T. wł.). „Allgemeen Handelsblad“ dowiadyuje się, że dzisiaj w nocy przed godziną 12 lotnicy angielscy zrzucili na granicy belgijsko-holenderskiej 5 bomb. Dwie z nich upadły na belgijskie, a trzy na holenderskie terytorjum. W pobliżu Van Sant eksplodowały dwie bomby. Zresztą szkód żadnych nie było.

W Irlandji.

Amsterdam, 23 maja. (T. wł.). Podług jednego z tutejszych dzienników pisze „Times“, że rząd odroczył ogłoszenie dowodów niemieckiego współdziałania prawdopodobnie dlatego, że od czasu aresztowania sinnfeinistów wykrył nowe fakty. Podobno w Dublinie zaarrestowano członkini komisji wykonawczej sinnfeinistów, mistress Clask, której męża i brata rozstrzelano w Dublinie podczas powstania w 1916 r.

—o—

Berlin, 23 maja. (T. wł.). „Nord. Allg. Zeit.“ donosi z Hagi: Podług wiadomości z Londynu wśród 300 aresztowanych irlandczyków znajduje się 30-tu księży. Kasy organizacji sinnfeinistów zostały skonfiskowane. Wydan został dekret królewski, według którego podróżę z Anglii do Irlandji na cały czas trwania wojny zakazane będą od władz politycznych.

Przyczyny streku w Paryżu.

Bern, 23 maja. (T. wł.). O strajku, który w tych dniach wybuchnął w fabrykach amunicji w Paryżu, a o którym prasie nie wolno było wspominać ani słowem, nie można się dowiedzieć nic dokładnego nawet teraz, gdy strejk już się skończył. Prasa donosi jedynie, między wierszami, sposobem opisowym, niektóre szczegóły. Urzędowo ogłoszone następujące przyczyny strejku: po pierwsze: zbyt surowe stosowanie prawa Mourier'a, wskutek którego wielka ilość młodych robotników amunicyjnych musiała iść na front, po drugie: nieufność robotników, którzy myślą, że zamiast zmobilizowanych robotników przyjęci będą do fabryk robotnicy amerykańscy. Ze oprócz tych skarg panuje głębiej tkwiące niezadowolenie, dowodzi artykuł w „Humanité“, w którym Thomas m. i. mówi, że teraz może nadziesiąta chwila, aby uczynić wyraźne oświadczenie o francuskich celach wojny. Ze słów tego skądinąd ostrożnego lidera socjalistów daje się wynioskować, że od ostatniego strejku głośno pytają w sferach robotniczych, dlaczego się jeszcze nadal walczy.

—?—

ŁÓDŹ.

Z Rady Miejskiej.

—2—
(Posiedzenie 9).

Na onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej przybyło 35 radnych. Obecni obadwaj burmistrz, a między ławnikami, jako referent, p. Dyljon.

Posiedzenie o godz. 6 min. 44 otworzył zastępca przewodniczącego dr. Rosenblatt, sekretarzem był radny Jarblum.

Na porządku dziennym dalsze drugie czytanie projektu

statutu kasy chorych przy magistracie m. Łodzi.

W § 7, określającym płacę ustawową ubezpieczonych, magistrat pierwotkowo podzielił na 9 grup — od 90 mk. za okres 4-0 tygodniowy w pierwszej grupie, do 350 mk. i wyżej w grupie IX. Komisja pracy zaproponowała również 9 grup, lecz od mk. 150 do mk. 500 i wyżej. Magistrat zgłosił następujące poprawki od pomienionego paragrafu:

grupa I—do mk. 100—płaca ustawowa za 4 tyg. — mk. 100,
grupa II—od mk. 101 do mk. 125 — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 125,
grupa III—od mk. 126 do mk. 150 — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 150,
grupa IV—od 151 do 175 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 175,
grupa V — od 176 do 200 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 200,
grupa VI—od 201 do 250 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 250,
grupa VII—od 251 do 300 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 300,
grupa VIII—od 301 do 350 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 350,
grupa IX—od 351 do 400 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 400,
grupa X—od 401 do 500 mk. — pł. ust. za 4 tyg. — mk. 500.

Radny Kaffanke broni poprawki komisji pracy, opierając się na tem że, minimum płacy, według uchwały Rady Miejskiej, wynosić winno 150 mk. miesięcznie.

Radny dr. Sachs czyni uwagę, że komisja pracy zapominała o nieletnich i pewnej kategorii robotników mniej zarabiających niż 150 mk. Byłoby niesłusznym podciągać ich pod jedną kategorię, gdyż w takim razie na wypadek choroby zasiłek pieniężny będzie większy, niż wynoszą zarobki.

Tego samego zdania jest i ławnik Dyljon.

Burmistrz Kernbaum motywuje poprawkę magistratu, opartą na ścisłych danych matematycznych. Kasa chorych nie może być dobroczynnością.

Radny dr. Tomaszewski uważa, że kasa chorych jest właściwie kasą samopomocy. Poprawki komisji pracy nie mogą wytrzymać kalkulacji.

W głosowaniu uchwalono § 7 z poprawkami magistratu.

§ 8 uchwalono w redakcji magistratu. § 9 był już uchwalony na poprzednim posiedzeniu w związku z § 4.

§ 10 komisja pracy proponuje skreślić zupełnie, Rada Miejska jest jednak innego zdania i uchwała go w redakcji magistratu.

§ 11 brzmi: „zasiłek pieniężny dla członka, otrzymującego w czasie choroby zasiłki z innej jeszcze instytucji ubezpieczeniowej, ulega w kasie chorych zmniejszeniu w ten sposób, aby całość otrzymywanych zasiłków nie przewyższała rzeczywistej płacy chorego“.

Komisja pracy proponuje zupełne określenie tego paragrafu. Wywiązuje się długa dyskusja.

Radny Holenderski stwierdza, że kaźda choroba wywołuje większe wydatki. Co może szkodzić magistratowi, jeżeli dany pracownik, oprócz kasy chorych, ubezpieczył się jeszcze gdzieś indziej.

Radny ks. kanonik Albrecht jest zdania, że można się ubezpieczać i w innych instytucjach prywatnych.

Radny Hertz jest zdania, że opracowywana kasa chorych istnieje będzie do czasu wydania ogólnych przepisów w tej sprawie przez państwo. Później nlegnie likwidacji. Jest za skreśleniem § 11.

Radny dr. Konic uważa, że § 11 jest nieszczęśliwie zredagowany. Należy rozróżnić dwie kategorie ubezpieczeń: 1) ubezpieczenia, t. zw. „zawodowe“ i 2) ubezpieczenia w towarzystwach prywatnych. Jeśli ktoś chce się ubezpieczać w tych ostatnich, należy do tego zachęcać, lecz ubezpieczenie w kasie zawodowej, może dozwolone tylko jednej z nich.

Burmistrz Kernbaum uważa, że może być dozwoloną jedynie asekuracja różnicy do normalnej płacy ustawowej.

Ławnik Dyljon stwierdza, że stawki ubezpieczeniowe w stowarzyszeniach prywatnych są znacznie wyższe — ubezpiecz-

zać się w nich zatem nie będzie interesu. Co do przyszłości kasy chorych przy magistracie m. Łodzi, zgadza się z radnym Hertzem. Popiera jednak wniosek magistratu. Radny dr. Sachs czyni uwagę, że zasada ubezpieczeń jest wartość ubezpieczenia życiowego, gdyż trudno określić wartość życia ludzkiego. W kasach chorych zabezpieczenie nie może być większe od sumy, jako wynosi pensją. Nie można dopuścić aby chory robił na swej chorobie interes, a zatem ubezpieczenie na wypadek choroby w kilku kasach nie może być dopuszczalne.

Radny Wejss stwierdza, że są działy pracy, gdzie pracuje się tylko pół dnia. Przypuśćmy, że dany osobnik drugie pół dnia pracuje w takiej instytucji gdzie obowiązują również ubezpieczenie w kasie chorych. Wobec tego wypowiada się za skreśleniem § 11.

Burmistrz Kernbaum oświadcza, że nigdzie prawodawstwa nie zezwalają na ubezpieczenia w dwóch kasach chorych.

Radny ks. kanonik Albrecht uważa, że między pracownikami miejskimi są tacy, którzy należą do związków, gdzie istnieją kasy chorych—powinni mieć możności należenia do nich tembardziej, że zarówno życie ludzkie, jak i zdrowie, trudne jest do ocenienia.

W sprawie tej przemawiają jeszcze radni: sędzia Stypułkowski, Wolczyński, Pokorski.

Radny dr. Konic proponuje poprawkę, aby wstawić przymiotnik „ustawowej“ w końcowym ustępie § 11. Będzie on brzmiał: „...aby całość otrzymywanych zasiłków nie przewyższała rzeczywistej ustawowej płacy chorego“.

Magistrat zgodził się na tę poprawkę i w redakcji tej § 11 został przyjęty.

Co do § 12 magistrat zgodził się się na proponowaną redukcją komisji pracy. Wobec tego § 12 uchwalono w brzmieniu następującem: „Członkowie, którzy wywołali chorobę nymyślnie lub przez udział z własnej winy w bójkach i czynach gwałtu, karanych kryminalnie, tracą prawo do otrzymywania pomocy lekarskiej, oraz zasiłków pieniężnych w myśl § 5“.

Co do § 13 magistrat zgodził się na poprawkę komisji pracy, aby na wypadek połogu zasiłek pieniężny wypłacany był nie przez 7 (proponujeja magistratu), a przez 10 tygodni.

W tej redakcji § 13 uchwalono.

§ 14 uchwalono bez zmiany. W § 15 podniesiono zasiłek na koszty pogrzebu (w myśl poprawki komisji pracy) na równający się czterotygodniowej płacy ustawowej.

Do § 16 radny Stypułkowski wnosi poprawkę, że kasa chorych nie „udziela“, a „może udzielić“ w ciągu 13 tygodni bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Przeciwko poprawce wypowiadają się radni Wejss, Pokorski i Kaffanke.

Radny sędzia Stypułkowski motywuje swą poprawkę tem, że kasa może nie wytrzymać ciężarów. Trzeba jej stworzyć wyjście z trudnej sytuacji.

W głosowaniu poprawkę radnego Stypułkowskiego przyjęto większością jednego głosu.

Radny Kaffanke domaga się sprawdzenia głosowania.

Radny dr. Sachs twierdzi, że głosowanie było prawidłowe.

Radny Wejss st wia wniosek, aby na przyszłość obliczanie głosów dokonywane było przez radnych sekretarzy. „Nie mam zamiaru obrazać płatnego sekretarza p. Rundo, który dokonywał obliczenia, lecz jest on krótkowidzem i stąd mogła zajść omyłka“.

Przewodniczący dr. Rosenblatt oznajmia, że niestety i honorowy sekretarz, radny Jarblum, niema dobrego wzroku. Na przyszłość sam będzie obliczać głosy. Tym razem ustala, że obliczenie głosów było prawidłowe i rezultat ogłoszony.

§ 16 przyjęto z poprawką radnego sędziego Stypułkowskiego.

§ 17 i 18 uchwalono w redakcji magistratu.

W sprawie § 19 radny dr. Sachs uważa, że każdy pracownik powinien podlegać oględzinom lekarskim.

Ławnik Dyljon wyjaśnia, że należy rozróżnić dwie kategorie członków kasy: obowiązkowych—nie podlegających badaniom lekarskim i dobrowolnych, to jest pobierających więcej niż 6000 mk. pensji rocznej, których przyjęcie do kasy chorych zależnym jest od kontroli lekarskiej.

Radny dr. Sachs proponuje wniesienie do § 19 poprawki, że „przyjmowanie do kasy chorych członków dobrowolnych odbywa się tylko po uprzednim badaniu lekarskiem“.

Poprawkę tę przyjęto.

§ 21 przyjęty zostaje z niewielką poprawką komisji pracy.

§§ 22 i 23 uchwalono bez dyskusji w redakcji magistratu.

Do § 24 komisja pracy wnosi poprawkę, że „składki wynoszą 4 i pół proc. płacy ustawowej, winny być jednak podniesione do 6 i pół proc.“ W redakcji magistratu powiedziano: „składki wynoszą w pierwszych dwóch latach istnienia

4 i pół proc. płacy ustawowej. Później mogą być podniesione do 6 i pół proc. Radny Kaffanke popiera poprawkę komisji pracy.

Lawnik Dillon wyjaśnia, że magistratowi chodzą nieobciążanie zbyt wiele członków, a dla probo do dwuletnim doświadczeniu składka może być podniesiona do 6 i pół proc.

Radny ks. kanonik Albrecht uważa, iż nie można z góry przesądzać, czy 4 i pół proc. składki wystarczą, chyba że wszelkie braki w ciągu lat dwóch pokryje magistrat.

Burmistrz Kernbaum oświadcza, iż na zasadzie doświadczenia w Niemczech, Anglii, Belgii i Austrii składki takie wystarczają na pokrycie wydatków.

Radny dr. Sachs nie zgadza się z punktem widzenia ławnika Dyliona i burmistrza Kernbauma. Wszystko to jest zależnem od ilości członków i czasów normalnych, my zaś żyjemy w czasach anormalnych. Oświadcza się za poprawkę komisji pracy.

Burmistrz Kernbaum oponuje twierdzeniu radnego dr. Sachsa, przytaczając odnośne dane liczbowe.

Radny ks. kanonik Albrecht proponuje, aby składki nie „winny” lecz „mogą” być podniesione do 6 i pół proc. przez ogólne zebranie, o ile to wymagane jest dla świadczeń obowiązkowych.

Radny Kaffanke proponuje, aby podwyższenie składek do 6 i pół proc. pozostawić zarządowi, wyżej zaś ogólnemu zebraniu.

Radny dr. Konic wyraża obawę co do symulowanych chorych, uważając, iż nasi lekarze przez dobroć serca mogą wydawać symulantom świadectwa. Prawodawstwa zachodnie przewidziały tę możliwość.

Radny sędzia Stypukowski oświadcza się za poprawkę komisji pracy, proponując jednak wykreślenie drugiej części § 19: „dla podwyższenia składek ponad 6 i pół proc. wymagana jest zgoda ogólnego zebrania”.

Radny Kaffanke oświadcza, że magistrat i dr. Konic wszędzie dopatrują się symulantów. W takich wypadkach narazić może kasę na straty tylko lekarz. W Dumie rządził był liberalniejszy od posiadaczy, bowiem wbrew ich chęciom zaprowadził kasy chorych. Magistrat oponuje przeciwko podwyższeniu składek, gdyż chodzi mu o wysokość jego obowiązkowych dopłat.

Burmistrz Kernbaum kategorycznie twierdzi, że radny Kaffanke jest w błędzie. Rząd rosyjski był dwulicowy. Głaskał robotników, wprowadzając kasy chorych, pozostawiając kość niezgody w postaci pomocy lekarskiej od fabrykanta, która nie nazbyt była pożyteczna.

Wreszcie § 24 uchwalono z poprawką radnego ks. kanonika Albrechta.

Na zakończenie radny dr. Sachs proponuje, czyby nie było wskazaniem łączyć posiedzenia dla spraw ogólnych, jako bardziej interesujące dla niektórych radnych, z posiedzeniami w sprawie kasy chorych.

Projekt ten upadł, ponieważ na jednym z poprzednich posiedzeń uchwalono, aby rozpatrywaniu statutu kasy chorych poświęcić specjalne posiedzenia.

Na tem posiedzenie o godz. 9 ej nin. 45 wieczorem zamknięto.

Kronika łódzka.

„Ratujcie dzieci”.

Onegdaj, w domu Siemens przy ul. Piotrkowskiej 96 odbyło się zebranie komitetu kweisty „Ratujcie dzieci”.

Zebrańie zagał przewodniczący Ł.M.R.O., p. Barciński naszkicował plan działania i zaprojektował — wzorem lat ubiegłych — utworzenie następujących sekcji: zbierania ofiar, nalepek, znaczka ulicznego, zbierania ofiar w domach, loterii fantowej, zabaw i koncertów, kwesty w kawiarniach, cukierniach i t. p., podwieczorków, rozsyłania puszek, wreszcie sekcję rachunkowo-redakcyjną.

W celu zorganizowania poszczególnych sekcji zaproszono: do sekcji zbierania ofiar od firm — ks. prał. Tymienieckiego; do sekcji nalepek i rabatów — panią Moyertową, Antczakowskiego i Ercińskiego; do sekcji znaczka ulicznego — panią Greenwoodową, Heimana AL i Goukotta; do sekcji zbierania ofiar od mieszkańców w domach — pp. Markowskiego i Jezierskiego; do sekcji loterii fantowej — baronową Heintzową; do sekcji koncertów, zabaw ogrodowych i t. p. — pp. Michałowicza, Ciszewicza i Heppena; do sekcji podwieczorków — panią Maybaumową i Grabowską; do sekcji rozsyłania puszek — adw. Goukotta; do sekcji rachunkowo-redakcyjnej — p. Dybczyńskiego i inż. Koźmińskiego.

Znaczkę będzie urządzony w niedzielę 9. 2 i 9 czerwca, loteria fantowa — w niedzielę 9 czerwca; podwieczorki — w dniu powszednim i w dniu znaczką.

Zebrańie organizacyjne wyznaczono na środę 6. 29 bież. mies. o godz. 8-ej w sali domu Siemens.

„Dzień jeńca”.

W nadchodzącą niedzielę, 26 b. m. Polski Komitet Opieki nad jeńcami urzędu, na zasilenie szuflad środków swoich „Dzień jeńca” ze spędzą na ulicach kwiatka, nalepek na okna i zbieraniem ofiar na listy przez uproszone w tym celu panie.

Jest to pierwsza impreza filantropijna, zainicjowana przez Komitet dla przyjęcia z pomocą rodakom naszym rozproszonym po licznych obozach.

Ta wielka wdzięczność, jaką okazują jeńcy w obozach za przesyłanie im najskromniejszych choćby paczek, niewątpliwie pobudzi ofiarność naszą w „Dniu jeńca”.

Z wydziału zaprowiantowania.

W przeciągu kwietnia wydział zaprowiantowania wydał tanim kuchniom 6539 f. masta; ochronkom i przytułkom 3670 f., kooperatywom i różnym instytucjom 13671 f. Na dzień 1-szy m. pozostało na składzie wydziału 70080 funt.

1-go kwietnia wydział zaprowiantowania miał na składzie 5898 pud. ryżu, w kwietniu otrzymano 550 pud., wydano szpitalom 54 pud., ochronkom i schroniskom 106, na recepty lekarskie 2 pudy.

Na recepty lekarskie wydawano dla chorych po 1 i pół f. miesięcznie na osobę, szpitalom według dyspozycji i uznania wydz. zdrow. publicz., ochronkom i przytułkom po 100 gramów na osobę za okres dwutygodniowy.

Rejestr. należności od skarbu rosyjsk.

Wydział rejestracji strat wojennych przy R. G. O. oddział w Łodzi, Nawrot 8, rejestruje należności, przypadające od skarbu rosyjskiego osobom prywatnym i instytucjom. Zameldowaniu ulegają: wkłady w państwowych kasach oszczędności, kaucje akcyzowe, celke, leśne, rejentalne, przedsiębiorstw koncesjonowanych i t. d., depozyty administracyjne, depozyty sądowe, należności zasądzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądowego, należności, o które został wytoczony proces skarbowy rosyjskiemu, jeszcze nie rozstrzygnięty, należności przypadające od skarbu rosyjskiego z tytułu kontraktów, umów o dostawę roboty, najem lokali etc., należności przypadające od Banku Włościańskiego za sprzedane grunta, zaległe pensje, przypadające urzędnikom państwa rosyjskiego, zaległe emerytury i wkłady emerytalne.

Do zgłoszenia należy przedstawić dokumenty, na których są oparne pretensje, wraz z nieposwiadczeniem kopjami.

Rejestracja rozpoczyna się w poniedziałek 27 b. m.

Powrócili z Rosji.

W dalszym ciągu powrócili z Rosji do Łodzi: dr. fil. Hasenkewer (Nowe Rokicie) z żoną i 5-giem dziećmi; przemysłowiec Henryk Kinderman, dr. Angerstein. Powrót swój zapowiedzieli: Leopold Freimark, Jerzy Langner, Teodor Lindeman, Alfred Hessler, Walter Duszek, Paweł Harrier, Karol Kojzowiec i Emilia Szwabe.

Posady dla akuserek.

Ministerjum zdrowia publicznego polecił lekarzowi powiatowemu w Łodzi powiadomić akuszerki łódzkie, pragnące objąć posady gminne, aby nadsyłały swe podania (o ile możliwości własnoręcznie napisane) do Ministerjum zdrowia publicznego w Warszawie z załączeniem krótkiego życiorysu.

Dyrekcja służby Zdrowia Publicznego zastrzeżę się jednak, że nie bierze na siebie żadnych zobowiązań ani co do warunków pracy, ani co do miejsca lub czasu, w którym pentka może otrzymać posadę.

Z Biblioteki Publicznej.

Zarząd Biblioteki Publicznej, licząc się z potrzebami młodzieży, składającej egzaminy, sprowadził cały cykl wydawnictw specjalnie przeznaczonych dla studentów. Ostatnio otrzymano z tej serii około 20 tomów przeważnie monografii literackich.

Gotowanie obiadów w sobotę.

Wydział dobroczynności publicznej zaproponował, by sekcja kobiet dla pielęgnowania chorych żydowskich poleciła gotować obiady w kuchniach dyetetycznych także i w soboty.

U ogrodników.

W dniu 26 b. m. to jest w niedzielę Polski Związek zawodowy ogrodników urzędu pokaz wytykania sadu wyłącznie tylko dla ogrodników i praktykantów zakładów ogrodniczych.

Punkt zborny tegoż dnia o godzinie 5 i pół rano przy przystanku tramwaj pabjanickich, skąd nastąpi wyjazd do Tuszyńa punktualnie o godz. 6 rano. Uczestnicy powinni zabrać ze sobą prowiantów na cały dzień.

Loterja na inwalidów wojennych.

W pierwszym dniu ciąglenia I-iej klasy Loterii na inwalidów wojennych padły następujące większe wygrane: po mk. 400 na M&N 0559, 14906, 16629, 17747, 29418; po mk. 200 na M&N 7372, 8630, 13077, 27856; po mk. 100 na M&N 1300, 3429, 5849, 11882, 16418, 16698, 17694, 19187, 19694, 23404, 27806, 28106, 28642.

ZGIERZ.

Na zebraniu Stowarzyszenia nauczycieli w Zgierzu, postanowiono wobec zlikwidowania Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan w Łodzi, przyłączyć się do Zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych, jako Oddział zgierski. Do zarządu oddziału zostali wybrani pp. Roman Krzemiński, prezes; Roman Skupiński, wiceprezes; Stanisław Bielski, bibliotekarz; Władysław Wieczorek — skarbnik i gospodarz lokalu i Władysław Jezierski, sekretarz. Na zastępców do zarządu wybrano pp. Janinę Musierowiczównę i Adama Hrynkiwicza. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Janinę Modrównę, Józefa Szulczewskiego i Mieczysława Kralkowskiego. Na zastępców zaś pp. Buzebjusza Milera i Ludwika Sapińskiego.

PABJANICE.

Z Komisji finansowo-budżetowej. Komisja finansowo-budżetowa ukończyła już swą pracę i w najbliższym terminie zostanie zwolone posiedzenie Rady Miejskiej celem obrad nad budżetem miasta.

Naprawa. Magistrat przystąpił do naprawy bruków oraz zamiany mostków drewnianych na murywane. Na razie rozpoczęto pracę w dzielnicy staromiejskiej w miejscach najbardziej uszkodzonych.

Oparkanie-te parku. W najbliższym czasie zostanie oparkoniony park miejski. Odpowiedni materiał budowlany poczęto już zwozić.

Żądane rozporządzenie. Z powodu, iż coraz więcej osób jak i dzieci chodzi obecnie bosą, magistrat wydał rozporządzenie, by chodniki i jezdnie często były zamiatane, oraz zabronione zostało plucie na chodniki i zarzucać na nie rozmaitemi odpadkami. Niestosowanie się do tego rozporządzenia będzie surowo karane.

Wydział zdrowotności publicznej. W ubiegłym tygodniu poddano przymusowej kąpiel i odwziewaniu 25 więźniów, 44 żebraków i 180 osób cywilnych, 20 mieszkań zdezynfekowano. Z kąpeli akc. tow. Krusche-Ender w tym czasie korzystało 830 osób, z „mykwy” zaś 560 osób.

Ku czci Kościuszk. Pamiątkowa tablica i popiersie Naczelnika Narodu, czasowo wmurowane w niszy gmachu magistratu zastąpione przez nową wykonaną tablicę i popiersie Kościuszki z piaskowca, które przedstawiają się nadtr estetycznie.

Szczepienie ospy. Od przyszłego tygodnia rozpocznie się w Pabjanicach powszechne szczepienie ospy tym osobom i dzieciom, które nie są jeszcze szczepione. Szczepienie odbywać się będzie w sali gimnastycznej przy ulicy Tad. Kościuszki 82 w następujące dni: poniedziałek 27 b. m. od godz. 1 do 3 popoł. dzieciom, wtorek 28 b. m. od godz. 1 do 3 popoł. dzieciom i środę 29 b. m. od godz. 1 do 3 popoł. osobom dorosłym. Przegląd osób, u których ospa została zaszczepiona, odbędzie się w tejże sali w poniedziałek 3 czerwca o godzinie 2 popoł. Osoby podlegające szczepieniu ospy ochronnej winny przyjść w oznaczonym terminie czysto umyte i ubrane.

Stowarzyszenia spożywcze okręgu częstochowskiego.

(-) Powolne zamieranie życia ekonomicznego w naszym kraju ujemnie odbija się i na naszej spółdzielczości mimo to ufać należy, że kooperatywy wogóle, a częstochowskie w szczególności, przetrwają ten kryzys i wrócą do dawnej świetności. Poniżej podajemy statystykę, odnośnie 11 stowarzyszeń, należących do Warsz. Zw. Stow. Spółdzielczych „a mianowicie: „Nasz sklep” — Btesno, „Jedność” — Częstochowa, „Podpora” — Krzepice, „Pomoc” — Kamieniec Polska, „Spółem” — Opatów, „Praca” — Poczna, „Jutrzenka” — Raków, „Sklep Polski” — Węglowice, „Przyszłość” — Wrzesowa, Stow. Spoż. w Rakowie i Stow. Spoż. w Przystajni.

Prócz wyżej wymienionych, w powiecie częstochowskim (okup. niemiecka) są jeszcze trzy stowarzyszenia związkowe i trzy niezwiązkowe. Na terenie austr. są 4 Stow. W przytoczonych jedenastu Stow. na początku roku bież. było 1982 członków, przybyło 334, ubyło — 36, pozostaje 2280, a więc przyrost bezwzględny 298 osób. Z tych na samą Częstochowę (Stow. „Jedność” przypada 224 czl.).

Obrot wyntonionych Stow. za rok 1917 wynosił 1,740,498 mk., co wobec obrotu 1,494,884 m. w roku 1916 daje 245,614 mk. (16 proc.) więcej obrotu.

Rozszerzenia operacji handlowych i rozwoju gospodarczego w tem upatrywać trudno, jest to raczej zwykła, wywołana stałym podnoszeniem się cen.

Przeciętny obrót Stow. wynosi 158,227 mk., podczas gdy w kraju 56,840 mk. To samo widzimy i pod względem ilości członków, przypadającej na przeciętne stowarzyszenia.

Gospodarka handlowa Stow. wyraża się cyfrą 1,740,498 mk. obrotu — zysku brutto 127,486 m. 63 f. (7,3 proc.), kosztów handlowych 112,675 m. 63 f. (okolo 6 proc.) i zysku netto 14,811 mk.

W wydatkach handlowych główną pozycję stanowią wynagrodzenia za pracę, bo okolo 80 proc. tychże. Ogólna liczba pracowników kooperatywy wynosi już 96 osób. Stan majątkowy wyżej wymienionych Stow. w dniu 31 grudnia 1917 r. przedstawia się jak następuje:

Majątek: gotówka mk. 38,720, towary — 192,632 mk. 58 f., domy 145,056 mk. 84 f., ruchomości — 24,004 mk. 53 f., dłużnicy — 3,906 mk. 20 f., udziały w W. Z. S. S. — 11,241 mk. 42 f., różni — 23,763 mk. 28 f. Razem — 444,325 mk. 80 f.

Zobowiązania: udziały członków — 122,394 mk. 00 f., Kop. zap. i ser. — 65,969 mk. 54 f., wierzyciele — 241,151 mk. 26 f., zyski — 14,811 mk. 00 f. Razem — 444,325 mk. 80 f.

Z powyższego bilansu widzimy, że majątkowo stow. stoją dość silnie; połowa wiozących kapitałów — kapitały własne stow. (udziałowy, zapasowy i zysk). Zobowiązania w wysokości zupełnie normalnej.

Więcej charakterystyczną cechą dzisiejszych czasów jest podział osiągniętych zysków przez kooperatywy.

Osiągnięte 14,811 mk. drogą uchwał ogólnych zebrań, a więc bezpośrednio pod wpływem szerokiej warstw ludności. Wyznaczono 6,522 mk. 09 f. (44,2 proc.) na kapitały własne, 6776 mk. 91 f. (45,6 proc.) na pracę i dywidendy; 995 mk. 72 f. (6,7 proc.) na gratyfikacje i 516 mk. 28 f. (3,5 proc.) na różne dobroczynne cele.

Dla wypełnienia dodać należy stan i obroty oddziału Warszawskiego Zw. St. Sp. w Częstochowie. W dn. 31 grudnia 1917 r. stan rachunków przedstawiał się następująco:

Majątku: Kasa — 6,933 mk. 66 f., towary — 32,277 mk. 00 f., ruchomości — 157 mk. 50 f., bank — 3,602 mk. 80 f. Razem — 42,970 mk. 96 f.

Zobowiązania: Centrala — 38,369 mk. 06 f., różni — 1,554 mk. 03 f., zysk — 3,047 mk. 87 f. Razem — 42,970 mk. 96 f.

Gospodarkę oddziału uwidoczni rachunek zysków i strat. Zysk na towarach — 9,082 mk. 58 f. różnica kursu — 1,356 mk. 84 f. Razem — 10,439 mk. 42 f., koszty handlowe — 7,394 mk. 05 f., amortyzacja ruchomości — 17 mk. 50 f., czysty zysk — 3,047 mk. 87 f. Razem — 10,439 mk. 42 f.

Sosnowiec.

Występy K. Junoszy-Stepowskiego.

(-) Wkrótce przybędzie do Sosnowca na 4 gościnne występy (z własną trupą) artysta teatru Rozmaitości — Kazimierz Junosza-Stepowski.

Sprzęt siana.

(-) Właściciele łak nad brzegami rzeki Przynicy przystąpili w tygodniu ubiegłym do sprzętu siana, urodzaj którego przedstawia się zadawalniająco.

Koncert „Lutni”.

(-) W niedzielę 26 b. m. odbędzie się koncert „Lutni” z udziałem p. Dobosza i Courte-Wiegoskiej.

Konserwacja bruków.

(-) Wśród grona właścicieli nieruchomości powstała myśl wystąpienia do Rady Miejskiej z prośbą o wyznaczenie konserwatora bruków, któremu w wypadkach najmniejszego uszkodzenia bruku dawałoby znać właściciele realności, a naprawa uszkodzeń odbywałaby się kosztem przedsiębiorcy.

„Eiruw”.

(-) Dowiadujemy się, iż do licznych dochodów na cele dobroczynne, ma być obłożony podatkiem „Eiruw”.

Ostatnie wiadomości.

Anglja w Persji.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). Anglijcy obejmują w Persji sędę po rosjanach. Gdy rosjanie w myśl postanowień traktatu pokojowego opuścili Persję, wkroczyli tam Anglijcy, ażeby z pomocą prekupionej przez się żandarmerji, swych agentów politycznych i swej rozległej, wspieranej wielkimi środkami pieniężnymi, propagandy wcielić ten kraj do swych posiadłości azjatyckich lub też przynajmniej poczynić ku temu przygotowania. Znaczne siły angielskie wraz z artylerją wkroczyły do Seistanu, nad granicą Afganistanu. Również w Chorossie widać wielu Anglików. Głównym agentem Anglików jest znany długoletni agitator angielski w Anglii środkowej, pułkownik Sykes. Anglijcy usiłują nawiązać kontakt z bolszewikami rosyjskimi i w tym celu popierają również akcję angielską w Baku, będącym angielskim przemysłem naftowym. Anglijcy mają na celu usadowienie się nad morzem Kaspijskim.

Kradzież w holenderskiej kwaterze p.

Amsterdam, 23 mgja. (T. wł.). „Telegraf” amsterdamski donosi, że z holenderskiej kwatery głównej skradzione zostały nadzwyczaj ważne dokumenty tajne. Jest nadzieja, że uda się jeszcze schwytać złodzieja, zania odca on te dokumenty w dalsze ręce.

Dnia 23-go b. m. zgasł nagle

b. p. Szymon Edelszajn

Nauczyciel Szkół Towarzystwa „Talmud-Tora“.

Zmarły był wzorem uczciwego i oddanego swoim obowiązkom nauczycielem i wychowawcą.
Składamy hołd pamięci Jego!

Zarząd T-wa Szkolnego
„Talmud-Tora” w Łodzi.

3686

Dnia 23-go b. m. przeniósł się do wieczności

B. P.

Szymon Edelszajn

W zmarłym tracimy zacnego towarzysza pracy i serdecznego kolegę. Nagły zgon Jego prawdziwym okrył nas smutkiem.
Pamięci Jego cześć! Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Personel nauczycielski szkół
Towarzystwa „Talmud-Tora”.

8636

Oskarżenie Plechanowa.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). Jak donosi agencja bałkańska, oskarżają Plechanowa o to, że w porozumieniu z przywódcą kadetów, Milukowem, planował wielką kontrrewolucję. W mieszkaniu jego w Petersburgu dokonano rewizji.

Posiedzenie komisji do spraw zagranicznych.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze półurzędowo: Komisja rady związkowej dla spraw zagranicznych zebrała się wczoraj popołudniu w domu kanclerza Rzeszy pod przewodnictwem bawarskiego prezesa ministrów, v. Dandla. Hr. Hertling udzielił wyjaśnień, dotyczących się narad, jakie miały miejsce podczas wizyty cesarza Karola w wielkiej kwaterze głównej. Sekretarz stanu von Kühlmann dał przegląd całkowitej polityki i rozważał specjalnie te kwestje, które już zostały na Wschodzie rozwiązane i te, które jeszcze na rozwiązanie czekają. Zakończyła posiedzenie dyskusja, w której wyrażono kierownictwu państwa wdzięczność i uznanie za dotychczasową pracę.

Rocznica przystąpienia Włochów do wojny.

Berlin, 23 maja. (T. wł.). „Berliner Tagbl.“ donosi, że rząd włoski i koła wojenne czynią wszystko, aby uroczystość świętą dzień przystąpienia Włoch do wojny. Prawdopodobnie wskutek nalegania rządu weźmie w tych uroczystościach udział angielski następca tronu.

Dnia 23 maja zmarł na atak serca

b. p. SZYMON EDELSZAJN

nauczyciel gimnastyki Męskiego Gimnazjum Żydowskiego Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi. — W zmarłym tracimy gorliwego pracownika na niwie fizycznego rozwoju młodzieży żydowskiej.
Cześć pamięci zacnego człowieka!

3684—1

Zarząd T-wa żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Znaczenie wizyty ks. Walji.

Zurych, 23 maja. (T. wł.). „Zürcher Morgenzeitung“ donosi z Medjolanu: W tułajach kołach przypisują wizycie księcia Walji wielkie znaczenie polityczne, ponieważ obiegają pogłoski o projekcie zaręczenia córki królewskiej Jolandy z angielskim następcą tronu.

Giełda wareszawska.

23 maja.

Papery procentowe w poszukiwaniu przy tendencji zwykłej. Waluta rosyjska również mocniejsza, natomiast korony niżej.

| PAPIERY PROCENTOWE. | TRANZAKCJE. |
|---|---------------|
| 6 proc. Obligacje m. Warszawy | 173 1/2, 174 |
| 4 1/2 proc. Listy Ziemskie | 165, 166, 167 |
| 4 proc. | 147 |
| 5 proc. Listy m. Warszawy | 152 |
| 4 1/2 proc. | 140, 140 1/2 |

Ruble za sztuki 500 rb. — 133, za setki 137.
Korony 59.30.

W zmarłym w dniu dzisiejszym

b. p. SZYMONIE EDELSZAJNIE

tracimy gorliwego wychowawcę na niwie fizycznego rozwoju młodzieży żydowskiej, pamięć o którym na zawsze zachowamy w naszej pamięci

Uczniowie męskiego gimnazjum żydowskiego

Łódź, d. 24 maja 1918 r. w ŁODZI. 3687—1

Dnia 23 maja 1918 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż i ojciec

b. p. Szymon Edelszajn

nauczyciel gimnastyki, przeżywszy lat 51, o czym zawiadamia

3685—1

Straszana rodzina.

Dnia 23 maja zgasł na stanowisku nasz nieodżałowanej pamięci kolega i towarzysz

b. p. Szymon Edelszajn

nauczyciel gimnastyki Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi. W zmarłym tracimy drogiego nam i nieustraszonego towarzysza pracy, którego pamięć wiecznie trwać będzie w sercach naszych.

Nauczycielstwo Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi.

Losy do II klasy 2-ej Loterii

na rzecz Tow. Kulturalno-Oświatowych

już nadeszły.

3676

Agentura Łódzka ul. Piotrkowska 10:

Wydział Rejestracji Strat Wojennych

przy R. G. O.

Oddział w Łodzi Nawrot 8

rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń do rejestracji należności przypadających do skarbu rosyjskiego.

Patrz kronikę.

3466 2

Polecam w wielkim wyborze obrazki do Komunii św., medalliki, książki do nabożeństwa oraz wszelkie dewocje kramarskie —
Piotrkowska № 261
Tadeusz Opieczyński.
3681—5

Filtry biologiczne

projektuje i zdejmuje z natury technik budowlany,
Piotrkowska 86, front m. 8.

Akuszerka
- Nowakowska -
przeprowadziła się na
— ul. Dzielną 34. —
Przyjmuje od 9—12 i od 3—6.
16 7—10

Magistratowi

potrzebne są zaraz względnie od 1-go lipca różne jasne lokale na biura.

Uprasza się o dołączenie szkicu lokalu do ofert,

Magistrat m. Łodzi

Wydział gospodarczy.

3676 3

Dyrektor Teatru

Variété-Colosseum

H. Kurland powrócił z Rosji i po gruntownym odświeżeniu lokalu — Zachodnia 53 i ogrodu — Cegielniana 16 nastąpi otwarcie.
3679—2

Komornik przy Król. Pol. Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. Piątkowski ogłasza, że wyznaczone zostały sprzedaż ruchomości, a mianowicie:
na 24 maja r. b., przy ul. Wschodniej 24, u Jakóba-Dawida Krakowskiego, różne meble, ocenione na 305 rb.
na 28 maja r. b., przy ul. Podrzecznej 15, u Simche Berke, różne meble, ocenione na 450 mk.
na 4 czerwca r. b., przy ul. Aleksandryjskiej 20, u Józefa Fuka, różne meble, ocenione na 230 rb.
3683—1
Komornik S. Piątkowski.

Studentka

wydz. prawn. Warsz. Uniw. poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość: Łódź, ul. Piotrkowska 55, m. 8.
3501—1

Licytacje przymusowe.

W dniu 24 maja 1918 roku odbędą się sprzedaż za gotówkę;

O godz. 8 rano przy ulicy Piotrk. 14: szafa do rzeczy;
O godz. 8.15 rano przy ulicy Piotrkowskiej 111: 15 książek domowych.
O godz. 8.15 rano przy ulicy Wiszera 41: tremo;
O godz. 9.15 rano przy ulicy Piotrkowskiej 192: lustro, kredens, szafa, stolik itd.
O godz. 9 rano przy ulicy Piotrkowskiej 288: szafa do rzeczy;
O godz. 9 rano przy ulicy Cegielnianej 48: lustro, kredens, kanapa, zegar itd.
O godz. 9.45 rano przy ulicy Płockiej 12: stół;
O godz. 9.45 rano przy ulicy Łomżyńskiej 13: waga decymalna;

O godz. 10 rano przy ulicy Targowej 56: szafa do rzeczy, stół;
O godz. 10 r. przy ul. Bednarskiej 5: szafa do rzeczy;
O godz. 10.15 rano przy ulicy Tunelowej 7: szafa do rzeczy, zegar;
O godz. 10.15 rano przy ul. Widzewskiej 42: szafa do rzeczy;
O godz. 10.30 rano przy ulicy Średniej 105: kapa pluszowa.
O godz. 10.30 rano przy ul. Średniej 173: maszyna do szycia;
O godz. 10.30 r. przy ul. Piwiarnej 4: waga decymalna;
O godz. 10.30 r. przy ul. Średniej 22: waga decymalna;
O godz. 10.45 rano przy ulicy Północnej 14: lustro ścienną, zegar;
O godz. 10.45 rano przy ulicy Zawadzkiej 34: biurko do pisania;

O godz. 11 rano przy ulicy Marysińskiej 83: szafa
O godz. 11.15 rano przy ulicy Zielonej 84: koldra pikowa niebieska;
O godz. 11.45 rano przy ulicy Szkolnej 17: lustro.
O godz. 12 w poł. przy ulicy Długiej 9: kanapa;
O godz. 12 w poł. przy ulicy Zachodniej 40: zegar ścienny;
O godz. 12 w poł. przy ul. Dzielnej 31: lustro;
O godz. 12 w poł. przy ul. Zachodniej 38: szafa, zegar;
O godz. 12.15 w poł. przy ul. Zawadzkiej 34: szafa;
O godz. 12.30 w poł. przy ulicy Zawadzkiej 30: stół lodownia, serwis itd.
O godz. 12.45 w poł. przy ulicy Cegielnianej 26: kredens, szafa, zegar.
O godz. 1 po poł. przy ul. Zakątnej 61: 2 firanki.

3667

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

KURSY HANDLOWE

Stanisława Lipińskiego

Wykłady na letniej grupie rozpoczną się dnia 22-go maja.
Kancelarja otwarta codziennie od 6-ej i pół do 8-ej i pół wieczorem.

ul. Piotrkowska 157.

8193-10

Niniejszym zawiadamiam, że sprzedaż główną zelówek zastępujących skórzane

„ERFAG“

na Łódź i (powiat Łódzki) i powiat Łaski oddałem firmie **Possalski i S-ka**

Z poważaniem 8932 4

M. Hanfwrzel, Piotrkowska 199.
Główny przedstawiciel na Król. Polsk.

Powołując się na powyższe ogłoszenie p. Hanfwrzela komunikujemy uprzejmie, że przejęliśmy główną sprzedaż zelówek „ERFAG“ w zupełności zastępujące skórzane i prosimy o łaskawe udzielenie nam zamówień.

Z poważaniem **Possalski i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 211, m. 11. Zast. 9-10 i 12-4 pp.

W sobotę, dnia 25 maja, o godz. 8 po poł. odbędzie się w lokalu Żydowskiej ochrony ludowej (Sienkiewicza 22) zwołane w drugim terminie

Doroczne Ogólne Zebranie Członków Stow. „Przyjaciel dzieci”.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie zebrania i wybory prezydium;
- 2) Sprawozdanie z działalności i budżet na rok 1918/1919.
- 3) Przeczytanie ustawy Stow. „Przyjaciel dzieci”
- 4) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.
- 5) Wnioski.

Prosząc o liczne przybycie, zwraca zarząd uwagę na to, że według ostatn. zebrania Żydowska ochronka ludowa przejdzie do Stow. „Przyjaciel dzieci”. Zebranie jest prawomocne, niezależnie od liczby przybyłych.

Do sprzedania

Dobra Podgórzycze

pod Łęczycą, (5 wiorst odległości) obszaru 12 włók ziemi w 1/4 żytniej, 3/4 pszenno-buraczanej z laskiem, łąką, torfem, z kompletnymi zabudowaniami.

Wiadomość na miejscu.

3663-2

Nauczycielka jęz. niemieckiego

(z Rygi) poszukuje w średnich zakładach naukowych lekcji na nowy rok szkolny. Podania pod lit. „W. H.” do admin. „Godziny”

3646-1

PROGIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

w Łasku.

Przedwakacyjne egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 10-go czerwca, powakacyjne 26-go sierpnia.

8553-2

Kierownik Racięcki.

Oryginały.

Matejki, Gersona, Brandta, Wierusza-Kowalskiego, Axentowicza, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Ziomka, Rapackiego i innych

do sprzedania okazjnie. Ostatnie dwa dni to jest 23, 24-go b. m.

Radwańska № 7, m. 7, od godz. 11 do 8 w.

3523 3

Dr. Jakób Kon

— Akuszer i ginekolog. —
powrócił z Rosji i wznowił przyjęcia od 4 do 7 po poł.

— Czasowo: —
Hotel Wiktorja 28.

8620 7

Lekarz weterynarii

Dr. S. WOLMAN

powrócił z Rosji i wznowił — przyjęcia.

— Andrzeja № 30. —

3271-1

Akuszerka

— R. Pipikowa —

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano

Łódź, Piotrkowska 132

w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.

Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 2605-10-1

20 000 marek

poszukuje na I szy numer hypoteki, na dom duży w Śródmieściu.

Konstantynowska 57, m. 5

3658-2

Resztki tanio

tylko u mnie

Na bluzki, suknie i kostiumy.

Łódź, Piotrkowska 41,

w podwórzu, prawa oficyna

1-sze piętro. 3325-6

Poszukuje się

Lekarza-dentystki

jako asystentki

Wiadomość ul. Bąkowska nr. 69

u lek.-dent. Mendelson. 3607-3-1

Dr. Józef Michalski

okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6

W niedziele i święta od 10 do 12.

Piotrkowska 121.

2663-30-1

Dr. Z. Mogilnicki

powrócił.

— Choroby dzieci. —

Przyjmuje od 3 do 5 p. p.

Sienkiewicza 37.

8320-10-1

Dr. J. Małowist

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje tymczasowo: ul.

— Ługa 25, m. 3, —

od g. 9-11 r. i od 4-6 pp.

3351-10-1

Dr. D. Helman

powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła.

Przyjmuje od 9 do 12 i od 4-7

Piotrkowska № 68.

3591-3-1

Dr. J. Bette

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje od 8-11 rano i

od 4-6 po poł.

Piotrkowska 6, front, II p.

3421-1-1

Zawiadomienie.

Wszyscy stołownicy tanich kuchni ludowych powinni do dnia 1 czerwca zapisać się w biurach Komitetu tanich Kuchni.

Nie zapisani do powyższego terminu, tracą możliwość otrzymywania obiadów w kuchniach przez następny okres dwutygodniowy.

Magistrat

Komitet Tanich Kuchni.

3671-2

Nauczyciel-zawodowiec

z wyższym wykształceniem poszukuje na nowy rok szkolny lekcji fizyki, chemii, nauk przyrodniczych, historii, geografii lub języka niemieckiego. Doświadczony pedagog. Oferty pod lit. „S. W.” do administ. „Godziny”.

861-1

Dom z dużym ogrodem

i zabudowaniami gospodarczymi do sprzedania w Sieradzu. Wiadomość u pp. Mazurkiewiczów w Sieradzu

8681 8

Stowarzyszenie Spożywców „WYZWOLENIE“ w Łodzi.

Niniejszym zawiadamiamy ogół członków naszego Stowarzyszenia, że w niedzielę, dnia 26 maja r. b. o godz. 2 i pół po południu, w sali przy ulicy Widzewskiej № 208, odbędzie się

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie

członków Stowarzyszenia „Wyzwolenie“

Wobec bardzo ważnych spraw prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (al. Kościuszki 21)

podaje do wiadomości p. członków, że w sobotę, 25 maja r. b. o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu własnym

przy ul. al. Kościuszki 21

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE,

celem omówienia spraw Stowarzyszenia.

8668.

Ogólne zebranie Tow. „Lokator“

odbędzie się dnia 8 czerwca 1918 r. o godzinie 5-ej po południu w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska 84.

Porządek dzienny:

- 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) wybór zarządu i komisji rewizyjnej i
- 3) wolne wnioski.

8659

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał krakowskiej Akademii Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i u W-go A. Gąbalskiego, Piotrkowska 27.

Cena 10 fenigów.

Wytworni panowie i panie mogą być zadowoleni tylko ze znanej pracowni obuwniczej

Piotra Skowrońskiego

Nawrot № 8

byłego współpracownika pierwsz. firm. Obstaunki wykonywane solidnie, prędko i po cenach przystępnych.

8580-2

Ogłoszenie

Dyrektor II-go P. Iskiego Gimnazjum Filologicznego w Łodzi, Placowa № 12,

zawiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem ósmej) odbędą się przed wakacjami 3, 4 i 5 czerwca r. b. od godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 9 r. do 1 p. p.

„Solarium“

kąpiele powietrzno-słoneczne

otwarte codziennie od godziny 8-ej rano do zmierzchu

ul. Sienkiewicza № 42 obok parku Sienkiewicza.

3401-3

Kokotek i Hamburger

Skład instrumentów i materiałów dentystycznych

Łódź, Piotrkowska 89, I piętro front.

Kompletne urządzenia gabinetów, kinik i laboratorj techniczne dentystycznych. Wielki wybór zębów, instrumentów i materiałów. Ostrzenie świderek, n. kłowanie i reparacja wszelkich instrumentów. Skład otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór codziennie op. ócz świąt i niedziel.

Zamiejscowe obstaunki wyłamyw. w przyrządach prostych lub koleją.

8660-9

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Krawaty

z własnych i powierzonych materiałów, także przeróbki. Łaski odnawia, naprasole i reperuje, bile notacza. Sklep. Nawrot 20.

A. Resztki.

Na ubory i palta damskie, męskie i dziecięce, oraz alpage i resztki na spodnie, bluzki damskie i chustki wyprzedaje. Ceny stałe. Piotrkowska 84, drugie piętro, front m. 5.

Ola

pańskie resztki alpage, wa. moenie spodnie gotowe i na obstaunek tanio. Piotrkowska 145, m. 31.

Quza

szafa orzechowa i meble kuchenne sprzedam. Orla 23, m. 32, do 11 rano oglądać.

Gi nazjum

przyjmuje poszukuje nauczyciela (lub nauczycielki) jęz. polskiego oraz przyrody. Warunkiem jest pełne wykształcenie uniwersyteckie i kilkoletnia praktyka pedagogiczna. Łask. ogłoszenie pod „G. N.” do admin. „Godziny”

Odwód

№ 120286 Oddziału I Łódź, Warszawskiej 9 Akc. Tow. Pożyczkowego, Zachodnia № 31. załatwić 3671-3

Fort pian

krótka „Se diera” do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 108, Przeddzieckiej. 3639-3

Fortepian

firmy „Matejki”, do sprzedania, Sienkiewicza № 52, stróż wskazy, od 2-4 po. 3116-1

Gospodyni

(żydówka) dobrze obznajmiona z prowadzeniem kuchni, poszukują. Wiadomość: Zachodnia 68, Stow. Magistrów przem. włókiennego, od 11 pół do 2 i pół po poł. 3586 3

Gramofon

koncertowy, 40 płyt prawie nowych do sprzedania. Aleksandrowska 39, m. 11, Kołodz. e. ski. 3668-8

Łózko

żelazne z statką i materac do sprzedania. Zgier. ska 54, Apteka. 3790-3

Meble

różne sprzedaje tanio, i bilard. Piotrkowska nr. 108, u p. Przeddzieckiej. 3688-3

Meble sprzedaje po cenie kosztu. Orla 28, stolarnia. 29 9 15-5

Meble

nowe, stołowy, gabinet, sypialny, salon, biurka, tremo, fotole, krzesła sprzedaje. Dzielna 11, m. 25. 3664-6

Na

Wiśnowej Górze, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Targowy Rynek 3, m. 6, od 2-4 pp. 3523 3

Perw. zorz. dno

Biuro Nauczycielskie Peliksy Sekowskiej, Łódź, Przejazd № 14, po cca na wakacje uwernerów, korepetytorów, nauczycieli. Nauczycielkę muzyki i śpiewu, cudzoziemki. Wychowawczyńnię, ireblanki, gospodynie, krawcowe. 2978 12

Pensjonat

w Helenówku, miejscowości sucha, niedaleko lasu. Przyjmuję pensjonariuszy na bardzo dogodnych warunkach. Pomoc w naukach zapewniona. Wydaje też obiady na zamówienie. Wiadomość: Piotrkowska № 41, skł. obrazów. 3668 5

Pensjonat

na Wiśnowej Górze. Otwarcie 1-go czerwca. Wiadomość: Sensiewicza 29, Belinerowa. 3611-3

Potrzebna

dziewczyzna co wszystkiego. Przejazd 81, m. 26. 3654-3

Poszukuje

mejnca za gospodynię nie może być w samolotnym mężczyzny. Oferty do admin. „Godziny” sub „A. A.”

Potrzebny

chłopiec od lat 15 do tapicera, Dzielna 11, m. 25. 3665-3

Potrzebne

zdolne panów do pracowni sukien. Nawrot 37. 3685-2

Panna

(izraelka) ze świadectwem 7 klas szkoły handlowej, władająca dobrze polskim i niemieckim językiem i znająca doskonale tematki, poszukuje pasady w biurze lub w handlu. Łaskawe oferty pod „Praca” do admin. „Godziny”

Serling-Kach

lowej pensjonat w Skolimowie pod Warszawą (dojazd do Konstancji). Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 111, m. 3, od 11-ej do 12, Warszawa, Hortensii 5. 3666-6

yfony

kupę. Skład apteczny. Dzielna 35, (róg Skwe. rowe). 3 00 3

Stróż

potrzebny. Zgłaszaj się do gospodarza, Benedykta 41. 3625 3

Urządnicę

biurowi na czas urlopu miesięcznego oferuję właścicielom z emskim orzeczeniem lub biurową, wzmian za całkowite utrzymanie bez jakiegokolwiek warunkowego wynagrodzenia. Oferty proszę łaskawie składać do administ. „Godziny” sub „Urzedniczy”

Używane

meble są do sprzedania Srednia № 21, wiadomość u stróża. 3 5 3

Za inat

paszport niemiecki, wydany na imię Marii Łęckiej, z 3-ma świadectwami. Al. Kościuszki 17. Znalazcę upraszają o zwrócić do: „Godziny”

Zaginęła

prze uszka nocna do paszportu na imię Bolesława Gralewskiego, wydana w Radogoszczu, gm. Radogoszcz. 3650-1

Zaginął

paszport niemiecki na imię Michaiiny Ignaczak Zawadzka 9. 3680-1

Zag nat

paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię H. K. G. G. 3592-1

Zag nat

paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Izzydora Strawiaka. 8674-1

Zaginęła

torebka z paszportem niemieckim, wydana w Łodzi, na imię Marty Gobel. 3673-1

Zaginął

paszport ży m. int. Z. Z. na imię Z. Z. w Łodzi. 3678 1

Zaginął

paszport Józefa Borowczńskiego, wydany w Zgowie, gm. Goszdarz. 3652 1

Zaginął

paszport niemiecki, na imię Heleny Kwiecickiej, wydana w Zgierzu, gm. Radogoszcz. 3650-1

Zaginęła

legitymacja obywatelska na imię Józefa Gralak, na 9 osób. 3